



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 20 (12803)

WTOREK, 30 stycznia 1996 r.

cena 60 ct

Drogi wyjścia z kryzysu bankowego

Oficjalna informacja z posiedzenia rządu i zarządu Banku Litewskiego z dnia 28 stycznia 1996 roku

W niedzielę odbyło się specjalne wspólne posiedzenie rządu Republiki Litewskiej i zarządu Banku Litewskiego, na którym przedyskutowano problemy bankowości, poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy rządu. Na posiedzeniu potwierdzono plan środków dotyczących dalszej działalności spółek akcyjnych "Lituvos Akcinis inovacinis bankas", "Litimpeks", "Aurabankas".
Zamierza się zająć przedsiębiorstwem zarządzania mieniem, którego cały kapitał akcyjny należałoby do państwa. Planuje się, że kierownictwo tym przedsiębiorstwem będzie prywatne.

Do przyjęcia kierownictwa banku przez państwowy fundusz pomocy bankom komercyjnym, będą one zreorganizowane — połączone w jeden (Bank Zjednoczony). Jeżeli prywatni miejscowi lub zagraniczni inwestorzy zainwestują środki w kierownictwo z tych banków, będzie on mógł istnieć samodzielnie. Później Zjednoczony Bank zostanie sprywatyzowany. Zjednoczony Bank musiałby zacząć działać od 1 lipca 1996 roku.

We wspólnie uchwale rządu i Banku Litewskiego gwarantuje się, że wkłady mieszkalców (ulożone w banku "Litimpeks" i LAIB) zostaną zachowane i bez żadnych ograniczeń przekazane do Zjednoczonego Banku. Gdyby znalazły się

zasyby finansowe, pieniądze mogą być wypłacane również przed uruchomieniem Zjednoczonego Banku.

Do czasu założenia takiego banku właściciele wkładów, na ich życzenie, otrzymają do tysiąca litów, wliczając należące się odsetki według warunków przewidzianych w umowach. Pieniądze można będzie odebrać w oddziałach Banku Oszczędności na podstawie list przygotowanych przez banki "Litimpeks" i LAIB. Tysiąc litów będą mogli odebrać również właściciele wkładów, których umowy o wkładach jeszcze nie wygasły, wtedy jednak stracił on przewidziane w umowach odsetki.

Po wygaśnięciu umów będą one przedłużone z doliczeniem odsetek. Wkłady walutowe będą wypłacane w litach według oficjalnego kursu litów i bazowej waluty lub w stosunku litów do obecnej waluty ustalonego przez Bank Litewski na dzień 1 lutego bieżącego roku.

Ustalono, że wkłady nie będą wypłacane akcjonariuszom banku, członkom rad i zarządów, rezydentom, innym pracownikom bankowym, dłużnikom banków. Wkłady przechowywane na anonimowych kontach również nie będą kompensowane.



Ytieno 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Zamierza się uzgodnić teksty umów z Rosją

Na rozpoczętych w poniedziałek w Wilnie rozmowach komisarz Rosji i Litwy zamierza się uzgodnić teksty umów o granicy państwowej i strefie ekonomicznej oraz delimitacji szelfu kontynentalnego Morza Bałtyckiego. Jak zakomunikował wydział informacji i prasy MSZ, przez trzy dni w stolicy będą obradowali rosyjska komisja państwowa do spraw delimitacji granicy państwowej z Litwą pod przewodnictwem ambasadora Jurija Szolmowa oraz państwowa komisja do spraw delimitacji i demarkacji granicy państwowej Litwy oraz ustalenia strefy ekonomicznej na Morzu Bałtyckim pod kierownictwem sekretarza MSZ Rimanasa Siđlauskasa.

Członkowie Rady DPPL — przeciwko dymisji A. Šleževičiusa

W sobotę w stolicy odbyło się posiedzenie rady DPPL, podczas którego ogłoszono stan polityczny w kraju i parali. Spośród 103 członków Rady DPPL, uczestniczących w posiedzeniu, 89 głosowało za dalszym

pełnieniem obowiązków premiera przez A. Šleževičiusa, trzech — przeciwko — 11 — powstrzymało się.

"Rada DPPL uważa, że w tak ciężkim dla Litwy czasie bardzo ważne jest zachowanie stabilnej pracy władz

kraju", mówi się w oświadczeniu przyjętym przez członków rady. Rada RPPL uważa, że pochopna rezygnacja A. Šleževičiusa ze stanowiska premiera nie byłaby wyjściem. Uczestnicy posiedzenia aprobują sformułowaną przez prezydium ocenę na temat wycofania oszczędności A. Šleževičiusa z LAIB i uważają, że ten krok jest błędem moralnym i politycznym.

W oświadczeniu zachęca się prezydenta A. Brazauskasa, by wyraz znowu prezydium rady DPPL intensywnie i zycyliwie szukał rozwiązań, które byłyby najkorzystniejsze dla mieszkańców Litwy i państwa.

Na posiedzeniu rady DPPL wybrano nowe prezydium, zatwierdzano komisję etyki.

Dymisję premiera zgłasza prezydent

Po nad dwie godziny w gabinecie prezydenta republiki odbywała się wtoreczną naradę Prezydium Rady DPPL. Z dwudziestu członków nowo wybranego Prezydium w naradzie u prezydenta nie uczestniczyło tylko trzech (jeden z nich jeszcze nie wrócił z podróży zagranicę) — pierwszy zastępca przewodniczącego DPPL i starosta Sejmowej Frakcji DPPL Gediminas Kirklis. Jak poinformował wicestarosta frakcji DPPL Justinas Karosas, prezydenty wyuszczone nie stanowisko kierownictwa partyjnego, lecz wywinię partyjników, że obecnie bynajmniej nie należy zmieniać premiera, że należy mu pozwolić naprawić swoje błędy. Prezydentowi wręczono oświadczenie Rady DPPL. Prezydent

obiecwał rozpatrzyć je. Po upływie pół godziny gabinet prezydenta opuścił premier, który powiedział dziennikarzom, że prezydent już przygotował dekret o jego dymisji, ale on nie zamierza składać rezygnacji.

O swojej decyzji przedstawił ma poinformować dziś po "Panoramie". M. in. tegoż wieczora zamierzają też obradować Prezydium Rady DPPL. Wiceprzewodnicząca DPPL Žilvite Verbylaitė poinformowała, że ma być mowa o tym, jak partia i frakcja powinny postępować w najbliższym czasie.

Za kulismani omówiono, że podanie w sprawie dymisji wręczył już minister spraw wewnętrznych Romasis Vaitekūnas.

Rimanta RUTKAUSKAITĖ

Jak będą wypłacane wkłady

Premier spotkał się z przedstawicielami właścicieli wkładów LAIB

W niedzielę po specjalnym wspólnym posiedzeniu rządu i zarządu Banku Litewskiego premier Adolfas Šleževičius przyjął inicjatywę grupy właścicieli wkładów przechowywanych w Litewskim Akcyjnym Innowacyjnym Banku. Podczas spotkania była mowa o trybie wypłacania wkładów przechowywanych w LAIB i banku "Litimpeks".
Szef rządu poinformował, że postanowiono już na początku lutego zacząć wypłacanie wszystkim właścicielom wkładów wstępną sumę — po 1000 litów. Takich właścicieli wkładów w obu bankach jest mniej więcej 60 tysięcy, a przedsięwzięcie to będzie wymagało 60 mln litów. Środki te zostaną zwrócone budżetowi po zwrocie kredytów płatniczych do obu banków.

Administracja LAIB i banku "Litimpeks" powołana w najkrótszym czasie zgłosił Ministerstwu Finansów listy z nazwiskami właścicieli wkładów. Listy zostaną przekazane Bankowi Oszczędności i część wkładów będzie

wypłacana w filiach Banku Oszczędności. Zwrócono uwagę na to, że po 1000 litów będą mogli odebrać wszyscy właściciele wkładów. Niemniej jeśli termin umów nie upłynął, osoba wycofująca sumy traci znaczną część odsetek.

Reżetę sumy wkładów wypłaci Zjednoczony Bank (który powstanie po połączeniu LAIB, banków "Litimpeks" i "Vakarų bankas"), gdy zacznie działać. Planuje się, że Zjednoczony Bank zostanie uruchomiony na pełną moc od 1 lipca. Gdyby zaistniała możliwość (na przykład, jeżeli to krotokolegowali w trzech banków kapitał zainwestowali prywatni inwestorzy miejscowi i zagraniczni), oszczędności mogą być wypłacane wcześniej. Obywatelom będą mogli swobodnie dysponować wkładami ulokowanymi w zjednoczonym banku.

Premier zapewnił, że taki tryb zwrotu wkładów został ustalony zgodnie z dotychczasowymi możliwościami państwa. Jeżeli ulegną one poprawie (w czerwcu oczekuje się kredyty Banku Światowego), z właścicielami wkładów można rozliczyć się wcześniej. Szef rządu apelował do właścicieli wkładów, by ufali gwarantom dawany przez państwo, zapewniając, że rząd będzie wykonywał zobowiązania.

(ELTA)

Sentencja dnia
Jakiś można uczynić człowieka szczęśliwym, nie czyniąc go nieszczęśliwym i miłym.
S. KANT

W wyniku akcji "Pomóżmy sobie sami" zebrano 2.772 litów i 8 USD

Z otwartym sercem dla innych

Łącząc serca ludzi z otwartym sercem dla innych ukształtował się tak: p. Apolonia Skaukowska — prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie — główna inicjatorka już po raz drugi organizowanej akcji charytatywnej "Pomóżmy sobie sami". Na tych łamach wielokrotnie wyrażaliśmy podziw dla pracowitości, pomysłowości i energii pani Apolonii. Tyle wspaniałych przedsięwzięć, tyle sprowadzonych z Polski zespołów, festiwali, przeglądy, miłe spotkania w gronie rodaków. I wszystko zawdzięczając jej (wyobracając by można jakby pani Apolonia "się rozkręciła", gdyby instytucja przez nią kierowana miała chociażby najskromniejszą siedzibę!).

(Dokończenie na str. 5)



Puszkę z naklejonym dużym sercem i małymi serduszkami obiegana była przez najmłodszą wileńską widowie, która swoje kieszonkowe bez żalu oddawała na rzecz rówieśników z większych miejscowości podwieńskich.



ZNAĐ WILII
78.34/106.8 FM

TY TEŻ MOŻESZ ZOSTAĆ
WŁAŚCIELEMI KOMPUTERA!

JUŻ OD 5-GO LUTEGO CODZIENNIE OD GODZ. 20.00 DO 21.00
"RADIOVY KURS KOMPUTEROVY Z "OPTIMUSEM"
NA ZAKOŃCZENIE - KONKURS
GŁÓWNA NAGRODA -
KOMPUTER
OPTIMUS PENTIUM-60

Kalejdoskop wiadomości

Ofiary sowieckiej agresji zachęca się do odebrania zasiłków

Ministerstwo Ochrony Kraju zwraca się do poszkodowanych w walce o niepodległość Litwy, by odebrali zasiłki.

Jak już informowano, rząd postanowił z budżetu państwa przeznaczyć pół miliona litów na zasiłki, które zostaną wypłacone bliskim poległym za wolność Litwy w dniach 11-13 stycznia 1991 r. i później oraz osobom, które ucierpiały od agresji sowieckiej.

Rodzinnom poległych wypłaca się po 6 tysięcy litów, osobom, które doznały ciężkich obrażeń — po 3 tys. litów, leżących obrażeń po 1 tys. litów.

Dla osób, mających zaświadczenia wydane przez Prokuraturę Generalną zasiłki do początku kwietnia wypłaca się w Departamencie Finansów i Ewidencji Ministerstwa Ochrony Kraju w dniach pracy od godz. 14 do godz. 18.

Założyciele partii reform nie zgadzają się z Ministerstwem Sprawiedliwości

Ministerstwo Sprawiedliwości, na podstawie artykułu 4 Ustawy o partiach politycznych i organizacjach politycznych, odmówiło zarejestrowania Litewskiej Partii Reform.

Jak pisze w odpowiedzi dla przewodniczącego Inicjatywnej Grupy Partii Reform Algirdasa Pilvelisa minister sprawiedliwości Jonas Prapiestis, "Ze zgłoszonego ministerstwu protokołu zebrania rady partii, która odbyła się 19 grudnia ubiegłego roku wynika, że na zebraniu postanowiono zmienić nazwę partii ze "zgody" na "reform". W protokole brak wiadomości o uczestnikach tej rady na zebraniu oraz ich liczbie, chociaż podaje się, że za zmianę nazwy partii głosowano jednogłośnie".

W odpowiedzi przypomina się, że dotychczas Ministerstwo Sprawiedliwości nie otrzymało żadnych dokumentów, potwierdzających wolę założycieli partii w tej kwestii.

Odbyło się koordynacyjne posiedzenie rady Związku Robotników

W końcu tygodnia w stolicy odbyło się posiedzenie Rady Związku Robotników Litwy (ZRL). Omówiono na nim wyniki wieceu "Pracy, chleba, sprawiedliwości", przyjęto dwa oświadczenia. Żąda się w nich, by rząd odbełżył terminy opłat dla mieszkańców, mających zadłużenia za usługi komunalne. Żąda się także nienaliczenia grzywny za zwłokę oraz podjęcia surowych środków zapewniających czasowe wypłacanie заробітків przez przedsiębiorstwa i organizacje kraju. Związek Robotników będzie dążyć, by sejmowy komitet ekonomiki "o podstaw zbadal i zmienił system podatkowy, ruinujący przemysł i przedsiębiorstwo Litwy, uregulował i uzupełnił ustawy, zachęcające do wzrostu ekonomiki kraju".

"Gimtasis kraštas" chce dogodzić i litewskim, i zagranicznym czytelnikom

W tych dniach tygodnik "Gimtasis kraštas" będzie obchodził podwójny jubileusz: 1 lutego ukaże się 1500-y numer, a gazeta rozpocznie trzecie dziesięciolecie wydawania.

Pierwszy numer tygodnika przeznaczanego dla wychodźstwa, początkowo nazwanego "Tevyns balsas" ukazał się 21 lutego 1967 roku. W okresie odrodzenia "Gimtasis kraštas" był jednym z najpopularniejszych wydań, z rekordowym — aż 352 tys. egzemplarzy nakładem.

Obecni wydawcy gazety są przekonani, że i w dzisiejszych, nienajlepszych dla wydania czasoch, "Gimtasis kraštas" jest jednym z popularniejszych czytelników za granicą tygodników litewskich.

Jak powiedział redaktor naczelny Artūras Mankevičius, teraz "Gimtasis kraštas" otrzymują czytelnicy z 40 państw.

W roku bieżącym tygodnik, który przez pewien czas był dodatek do dziennika "Diena" znów zaczęto wydawać samodzielnie, wrócić do wcześniejszego formatu.

Białorusi Litwinów szukają się do zjazdu

W poniedziałek w Mińsku odbył się pierwszy zjazd Białoruskiej Republikańskiej Wspólnoty Litwinów. Wysłuchano na nim referatu sprawozdawczego przewodniczącej wspólnoty Virginii Tarnauskaitė, omówiono problemy kultury etnicznej, osiedlenia, łączności z Litwą naszych rodaków zamieszkanych w tym kraju.

Nie wiadomo dokładnie, ilu Litwinów mieszka na Białorusi. W działalności wspólnoty uczestniczy ponad 500 członków. Działła 6 społecznych organizacji litewskich. W Gierwiatach jest litewskie przedszkole, początkowa i dziesięcioloczna szkoły. W Pielisie — szkoła dziesięcioletnia, w Mińsku — szkoła niedzielna.

Litwini mają swe kościoły w Pielisie i Gierwiatach, nabożeństwa po litewsku odbywają się w Mińsku.

Obecnie wspólnoty litewskie powstają w regionach Apsy, Mogiła i w Lidzie.

Zjazd partii PKL — 24 lutego

II zjazd Partii Kobiet Litwy (PKL) odbędzie się w Wilnie 24 lutego. Taka decyzja zapada na posiedzeniu rady PKL, która odbyło się w sobotę w stolicy.

Na II zjeździe PKL zamierza się uaktualnić statut partii, uzupełnić skład rady, omówić przygotowanie do przyszłych wyborów do Sejmu.

Na posiedzeniu postanowiono również zorganizować dyskusję (okrągłe stoły) z mieszkańcami wsi kraju "Problemy litewskiej wsi i sposoby ich rozwiązania". W polowie lutego zostaną omówione kierunki dokonaenia systemu finansowego i podatkowego, problemy socjalne, zorganizuje się seminarium "Stan kultury Litwy i jej problemy".

Do międzynarodowej federacji

Litewski Związek Marynarzy otrzymał wiadomość z Londynu o przyjęciu do Międzynarodowej Federacji Pracowników Transportowych. Jak powiedział przewodniczący związku Petras Bekas, Litewski Związek Marynarzy będzie mógł uczestniczyć w działalności międzynarodowej Federacji Pracowników Transportowych, prowadzić rozmowy z właścicielami statków innych krajów na temat warunków pracy zatrudnionych na nich marynarzy litewskich, będzie mógł wpływać na rzad swego kraju w sprawach ratyfikowania międzynarodowych umów, uchwalania ustaw broniących gwarancji socjalnych marynarzy, rozstrzygać inne aktualne problemy.

Litewski Związek Marynarzy będzie mógł bronić interesów marynarzy naszego kraju, zadbaj, by nie stali się tanią i bezprawną siłą roboczą u właścicieli statków obcych państw.

Partia Gospodarcza proponuje prezydentowi kierowanie rządem

W poniedziałek prezydent RL Algirdas Brazauskas spotkał się z kierownictwem Litewskiej Partii Gospodarczej.

Przewodniczący partii Klemanas Šeputis i przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej Leonas Jančauskas zaproponowali prezydentowi Sejmowi wprowadzenie niezwykłych tymczasowych, obowiązujących do wyborów do Sejmu zmian konstytucyjnych. A. Brazauskasowi zaproponowali osobście sformować nowy rząd i objąć nim kierownictwo.

Zdaniem kierownictwa Partii Gospodarczej ten rząd miałby niezwłocznie zrealizować program wyjścia z kryzysu zlikwidować Radę Wzrostu, a zamrożone zasoby walutowe przeznaczyć na kredytowanie gospodarki przy minimalnych odsetkach, anulować grzywny za zwłokę do budżetu oraz państwowego funduszu ubezpieczeń społecznych, zadłużenia przedsiębiorstw zasykłać w akcje państwowe itp.

Partia Gospodarcza zwróciła również uwagę prezydenta A. Brazauskasa na to, że obecny kryzys banków, finansów i władzy jest konsekwencją dotychczasowej polityki rujnowania gospodarki. Wszystkie rządy, w prze-

konaniu kierownictwa Partii Gospodarczej, prowadziły nieodpowiedzialną, protekcyjnistyczną politykę, zezwoliły na niekontrolowane wygórowane odsetki kredytów, tolerowały niesprzyjający gospodarski system podatkowy, przyczyniły się do innych stras litewskiej gospodarki. To wszystko doprowadziło do ciężkiego kryzysu i pogłębiło skutki, który przezwyciężyć można tylko zmianę poglądu na sprawy gospodarki oraz zastosowanie radykalnych środków jej obudowy.

Wkład premiera powrócił do banku

W poniedziałek wkład premiera Adolfa Šleževičiusa — 135 162 Lt i 11 ct — 18 grudnia wycofany przez jego pomocnika Juozasa Palionisa z LAB, został zwrócony do banku, poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy rządu.

Bank na razie przyjął oszczędności osobiste szefa rządu tylko na przechowanie. Ich zwrot, jako wkładnie do przedsięwzięcia argumentem Litewskiego. Premier już się zwrócił do zarządu Banku Litewskiego o zezwolenie na taką operację.

Z konferencji prasowych

V. Landsbergis:

Państwo w niebezpieczeństwie

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej lider prawicowej opozycji Vytautas Landsbergis krótko zapoznał dziennikarzy z przebiegiem posiedzenia Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej, podczas którego zapadła decyzja o przyjęciu Rosji do tej organizacji.

— Odczuwaliśmy ogromny nacisk ze strony zagranicznych rządów na rzecz przyjęcia Rosji do Rady Europejskiej — oświadczył Landsbergis. — Podstawowym argumentem w dyskusji był strach przed Rosją. Dominowały wypowiedzi, że jest to państwo niebezpieczne, lecz w razie nie przyjęcia go do Rady Europejskiej będzie jeszcze bardziej niebezpieczne. Zaś przeważającym argumentem w dyskusjach był spektakl odegrany przez Zyrnynskiego, który nawoływał parlamentarzystów do głosowania przeciwko przyjęciu Rosji do Rady Europejskiej, argumentując swoje zachowanie w ten sposób, że pomoże mu to zostać prezydentem Rosji.

Stef Litewskiej opozycji powiedział, że przyjęcie Rosji do RE zostało obwarowane woli zobowiązaniami. Sam Landsbergis zgłosił do tych zobowiązań siedem pozytywnych dla Litwy uzupełnień, z których pięć przyjęto. Fakt ten zdecydował, że podczas głosowania nad przyjęciem Rosji do RE, Landsbergis, który do niedawna był stanowco temu przeciwny, poprzywał się do głosu.

Podstawową część konferencji prasowej Vytautas Landsbergis poświęcił sytuacji w kraju. Oświadczył on, że sytuacja ta jest poważna i staje się coraz bardziej poważna. Lider opozycji głośno zastawia się, że rozpad LDPP nastąpi w sposób demokratyczny, czy też w kraju niedugo nastąpi przewrót.

— LDPP coraz bardziej daje się poznać jako siła reakcyjna, na którą trzeba bronić szafującego dobrami premiera i odwraca się od demokratyzacji myślenia prezydenta — oświadczył Landsbergis. Niemniej zarówno premierowi jak i prezydentowi zarzucał niezłoność pozycją się sowieckiego stereotypu — niech o wszystkim decyduje partia — tak jakby nie istniał prezydent i Sejm.

Choćż Landsbergis uznał, że prezydenty bardzo przeszkadza sposób myślenia partynki, jednak podkreślał, że prezydent, "jeżeli nie będzie się biał konfrontacji", jest jednym człowiekiem, który może nie dopuścić do zburzenia ustroju.

Zdaniem Landsbergis prezydent jest ostatnio wręcz wypychany z LDPP, więc być może dobrze by było, by z tej partii dobrowolnie wystąpił i stworzył swoją własną. W ogóle szef opozycji niedużo naciskał ostrzegł prezydenta przed LDPP mówiąc: "Prezydent musi być bardzo ostrożny jeżdżąc na polowaniu, nie radzimy mu także samotnie jeździć samochodem".

Po tych ciężkich ostrzeżeniach padły jeszcze cięższe zarzuty pod adresem premiera i jego partii: "Każdy dzień odwikania dyktanda premiera szkodzi nie tylko prezydentowi, lecz też całemu państwu i grozi mu autokratycznymi rządami grupy Śležičiusa. Nie chciamy w smut domyślności na temat możliwości dokonania przewrotu przez premiera Adolfa Šleževičiusa, ministra spraw wewnętrznych Romasia Valčiūnasa oraz przewodniczącego Sejmu Česlovasa Juršėnas, tym niemniej powinniśmy sytuację analizować, obserwować i jak najpoważniej ostrzec społeczeństwo".

Zaniepokojenie Landsbergis wzbudził fakt, że podczas najbliższego posiedzenia Sejmu ma być omawiany projekt ustawy o sytuacji nadzwyczajnej.

— Jest to ustawa antykonstytucyjna, która może być przyjęta dowolną większością głosów — powiedział Landsbergis i dodał, — może to być karta w ręku LDPP wykorzystana w krytycznym momencie, gdy partia ta będzie musiała decydować, czy oddać władzę, przynieść swoje błędy podstępnie demokratyczną parlamentarną partią, czy iść drogą przewrotu pod płaszczykiem antykonstytucyjnej ustawy.

Szef opozycji zapewnił dziennikarzy, że w Wilnie rozrzuca się prowokacyjne ulotki nawołujące do walki z innymi narodowo. Landsbergis uważa, że jest to sprawa KGB lub innych antylitewskich struktur i że jest to zwykły zbieg okoliczności, uwzględniając sytuację, która zapanała w kraju.

Č. Juršėnas:

"Przewrót nie będzie"

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas podczas tej konferencji nie był tak wymowny jak Vytautas Landsbergis. Na wstępie oświadczył bardzo stanowczo: "Przewrót, którym marzą wisi mistrzowie intrzy, nie odbędzie się, gdyż sam mistrz intrzy nie ma zamiaru w nim uczestniczyć".

Zdaniem Juršėnasa najważniejszą dziś sprawą jest strzymanie prawem gospodarczych i w tej kwestii podjęto zadania stoją i przed Sejmem, i przed rządem, i przed LAB i wskim Bankiem. Przewodniczący Sejmu uważa, że w najbliższym w grudniu plan przedsięwzięć skierowanych na przeciwdziałanie finansowego kryzysu jest w powołaniu i realizowaniu, może tylko z nieznacznym opóźnieniem.

Zdaniem Česlovasa Juršėnasa winowajcami za kryzys są przede wszystkim banki komercyjny, potem Bank Litewski, a dopiero później rząd oraz Sejm Litwy. Juršėnas zapewnił, że winowajcy zostaną ustalen i pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej oraz karnej.

Przewodniczący Sejmu nawiązał i do przyjętego ubiegłego sobotę przez radę LDPP oświadczenia, w którym opowiadała się ona za pozostaniem Śležičiusa na stanowisku premiera. Juršėnas zapewnił, że nie jest to jakbyś bardzo goryczny dokument, lecz apel do prezydenta, w którym nie proponuje jakiegoś jednego wyjścia, lecz nawołuje do poszukiwania różnych wariantów wyjścia z sytuacji.

Česlovas Juršėnas nie chciał ujawnić dziennikarzom, czym woli z prezydentem podczas porannego spotkania. Nie powiedział też o czym będzie mowa podczas spotkania prezydenta z członkami rady LDPP, które zaplanowane na 14 godzinę.

Na pytanie — z kim jesteście, z prezydentem czy z prezydentem — przewodniczący Sejmu odpowiedział — my — z Litwą. Česlovas Juršėnas zapewnił jeszcze dziennikarzy, że wcale nie forsuje przyjęcia ustawy o sytuacji nadzwyczajnej na porządku dziennym najbliższego posiedzenia projektu ustawy znalazł się w gronie kilku dawno odkładanych ustaw.

Zapytany, czy jego pozytywne stosunek do prezydenta Brazauskasa nie uległ ostatnio zmianie, Juršėnas odpowiedział, że swoje zdanie wypowiedziane przed półtorej miesiąca, że w kraju, ani za granicą nie widzi lepszego niż Algirdas Brazauskas kandydata na to stanowisko w wyborach prezydenckich 1997 roku.

Lucyna DOWI

Czy Rada Europejska będzie miała wpływ na Rosję?

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa kierownika Litewskiej delegacji na Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europejskiej Algirdasa Griuciusa, który na pierwszej sesji parlamentu RE w 1996 roku został wybrany na wiceprezydenta Rady Europejskiej. Jednak podstawowym tematem konferencji nie było wyzyskanie, lecz fakt przyjęcia Rosji do Rady Europejskiej. Griucius przyznał, że było to wydarzenie historyczne, lecz nie ukrywał też, że nie jest pewien, czy fakt ten pomoże zachować w Rosji demokrację.

— Będziemy próbować wpływać na Rosję poprzez zobowiązania, które uwarunkowują jej przyjęcie do tej organizacji, lecz trzeba przynajmniej, że większość tych zobowiązań to są tylko rekomendacje.

Wiceprzewodniczący sejmowego komitetu spraw zagranicznych oświadczył, że gdyby Rosja została przyjęta do RE we wrześniu ubiegłego roku, odbyłoby się to z niezmierną szkodą dla praw człowieka oraz dla autorytetu tej organizacji. Griucius uważa, że źle się stało, że Rosję przyjęto do Rady Europejskiej w chwili, gdy w Rosji trwa wojna domowa i masowe gwałty ludzkie. Rosja, co prawda, że zrobiono dla niej wyjątek, że nie robić co chce. Przyjęcie Rosji do Rady Europejskiej zaostrzało sytuację — albo organizacja ta będzie miała wpływ na Rosję, albo odwrotnie i wówczas Rada Europejskiej straciła autorytet.

Algirdas Griucius potwierdził wypowiedź Vytautas Landsbergis, że na parlamentarzystów wyrażnie nakierowano by głosowali za przyjęciem Rosji do RE, gdyż większość z nich na początku sesji wyraźnie opowiadała się przeciwko takiej decyzji, zaś gdy doszło do głosowania okazało się, że zmienili oni zdanie. Algirdas Griucius, który na głosowaniu nie uczestniczył, nie ukrywał zdziwienia z takimowaniem się Vytautas Landsbergis. Otóż Landsbergis na pierwszym wygłosił kategorię zmianie przemówienia przeciwko przyjęciu Rosji do RE, a podczas głosowania nieobecny został się pozostawił.

Podczas konferencji prasowej pod adresem Algirdasa Griuciusa i towarzyszącego mu kanclerza Sejmu Nerisa Cerka wyczuł się napięcie, jak się zachowają, jeżeli prezydent wręczy Sejmowi dekret o dymisji premiera. Griucius odpowiedział, że poprze prezydenta. Również Algirdas Griucius, który niedawno zawiązał swoje członkostwo w LDPP, oświadczył, że poprze prezydenta, lecz dodał, że lepiej byłoby, gdyby ten konflikt dwu instytucji został rozstrzygnięty nie w sali sejmowej.

Lucyna DOWI

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Handel niepasteryzowanym mlekiem

Zatwierdzone przepisy pomogą zadbać o zdrowie konsumentów

Po długotrwałej dyskusji nareszcie zatwierdzono przepisy handlu surowym niepasteryzowanym mlekiem.

Ostatnio, jak powiedział agencji ELTA kierownik wydziału kontroli higieny Państwowego Centrum Zdrowia Algirdas Vaičiulis, mleko sprzedaje kto chce i gdzie chce — na chodniku, w bramie, na klatkach schodowych domów wielomieszkańczych itd. Dla mieszkańców wsi, hodujących jedną lub dwie krowy, być może jest jedynym źródłem do życia, jednak, chociaż wspólcujemy im, higienicy powinni zmoczyć się również z tym. W wszystkich pojemnikach i cysternach z mlekiem w widocznym miejscu muszą być przyklejone kartki z nazwiskiem właściciela lub nazwą przedsiębiorstwa, adresem, numerem zaświadczenia weterynaryjnego i datą jego wydania, datą udoju mleka ze wskazaniem godziny, a także z napisem "zaleca się gotowanie mleka".

W przepisach również wskazuje się, że sprzedawcy mleka muszą być ubrani w specjalną czystą odzież (narkawki, fartuch, okrycie głowy), także mieć kartę kontroli medycznej, zaświadczenie weterynaryjne o zbadaniu dojnych krow, protokoły badania jakości mleka. Mleko należy sprawdzać trzy razy na miesiąc w dowolnym atestowanym laboratorium.

Handel niepasteryzowanym mlekiem będą kontrowały instytucje weterynaryjne i ochrony zdrowia społecznego, jednak najlepszymi kontrolami są sami konsumenci, twierdzi kierownik wydziału kontroli higieny Algirdas Vaičiulis. Radzi nie kupować kota w worku, sprawdzać, czy osoba sprzedająca mleko przestrzega przepisów.

Chłopi i inni hodowcy krow mogą sprzedawać mleko zgodnie z zatwierdzonymi przepisami tylko na

W punkcie chirurgii urazowej

Zima łamie koście

Zima ma to do siebie, że akurat o tej porze roku ludzie najczęściej łamią sobie koście. Jest ślisko. Jak zwałenia szukamy piaskowej powierzchni na zdeptaniu śniegu, by chociaż przez chwilę poczuć się bezpiecznie na wszechogarniającej ślizgawce. Nie zawsze się udaje.

— 50 polanymy nóg czy rąk — to dla nas codzienność — twierdzi kierownik punktu chirurgii urazowej Wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego Bolesław Vaitekoniš.

W chirurgii urazowej sezonowość jest mocno odczuwalna. O ile latem dominują urazy bardziej ciężkie, ludzie częściej się ranią, to zimą najczęstszym urazem jest zranienie nadgarstka i stępa.

Jak mówi B. Vaitekoniš, trzy zimy nie było takiego szczytu urazów, jaki na przykład miał miejsce 26 listopada 1994 roku, kiedy w ciągu jednego dnia do punktu chirurgii urazowej pierwszorazowo trafiło 190 pacjentów z urazami. Pracy lekarzy splanować tu nie sposób. Oprócz pierwszej pomocy lekarze kurują pacjentów aż do czasu całkowitego powrotu do zdrowia.

Większość chorych podczas kolejnych wizyt, zmian opatrunków woli przychodzić właśnie tu, niż do pobliskiej przychodni. A zatem codziennie biega tu około 150 chorych. W jednym zmianie pracuje troje lekarzy. Ktoś może stwierdzić, że marudzą sobie. Ale tu nie jest przecież fabryka polanomych kości... Każdemu pacjentowi należy się uwaga i czas.

Pomoc ambulatoryjna udzielana jest nie tylko mieszkańcom Wilna, ale również rejonu wileńskiego. Przyjeżdżają tu nie raz pacjenci z Trok, Sołecznik, którzy w razie potrzeby są hospitalizowani. Dwa wydziały chirurgii: plastycznej i urazowej nie narzekają raczej na brak pacjentów.

Okolo połowy urazów w okresie zimowym zdarza się na ulicy. Ofiarami wypadków najczęściej padają piesi, kierowcy ciężarjaki zranieni.

Sądząc ze słów B. Vaitekoniša, obecnie nieco zmniejszyła się ogólna liczba urazów. Choć dlatego, że dzisiaj każda choroba wiąże się z dużymi wydatkami, więc ludzie stali się bardziej uważni i ostrożni. Ostrożnością jednak pochwalić się może nie każdy... Podpici ludzie o wiele częściej ulegają urazom. W po-



rach wieczornych rzadko który z pacjentów zawita trzeźwy. "Jak się upiją, to zaraz zaczynają bójkę — pięściami, z użyciem różnych przedmiotów, noży. Niedawno karetka pogotowia przywoziła dwójkę nastolatków z ranami postrzałowymi — tak oto teraz rozstrzyga się spory. Zdarza się, że personelowi też się dostaje" — mówi B. Vaitekoniš.

Pan Vaitekoniš chwali sobie czasy, kiedy studenci akademii policyjnej mieli praktykę w szpitalu. Mundur policjanta dyscyplinował niektórych "podnerwianych" pacjentów. Spółki jednak nie posiada środków, by wynająć ochronę. A z niektórymi chłopakami należy ostrożnie, chociaż wśród nich są i stali pacjenci.

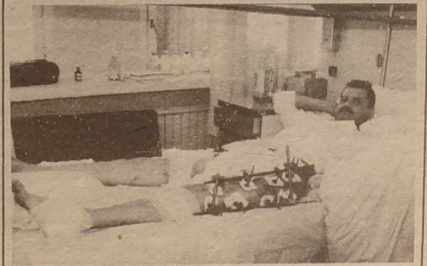
Wszystkie problemy sprządzają się do braku pieniędzy. W leczeniu również. Gipsu i materiałów opatrunkowych co prawda nie brakuje, szpital jednak nie jest w stanie zaopatrzyć chorych w leki. Większość pacjentów kupują sami. Kogo na to stać. Ale ileż recept tak i nie zostanie zrealizowanych. Czas leków spowoduje ich dobroczynnie już mniej. Noż, za darmo.

— Wyście tylko w ubezpieczeniu medycznym — mówi Bolesław Vaitekoniš.

Zima minie i chociaż liczba złamań kości znacznie się zmniejszy, nie uda się zapobiec wszelkim zranieniom, uderzeniom, oparzeniom i nieszczęśliwym wypadkom. I znów jak co dzień w punkcie chirurgii urazowej nastąpi spotkanie nierozłącznej dwójki: lekarz-pacjent.

Mirosława JANUSZKIEWICZ
NA ZDJĘCIACH: kierownik punktu chirurgii urazowej Bolesław Vaitekoniš; czasami do szpitala trafia się na drugo.

Fot. Tadeusz Wainiewicz



Depesza kondolencyjna

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas wystosował telegram do prezydenta Republiki Czech Vaclava Havla z wyrazami serdecznego współczucia z powodu śmierci jego małżonki Olgii.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 26-28 stycznia w kraju zanotowano 288 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 9 obrażeń ciała, 2 gwałty, 20 chuligańskich wystryków, 15 rabunków, 241 kradzieży. Skradziono 29 pojazdów, znaleziono 20.

Zarejestrowano 13 awarii ruchu drogowego i 15 pożarów. Znalaziono zwłoki 17 osób. Zatrzymano 47 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Pobito niepełnoletniego

26 stycznia o godz. 21 min. 30 koto rynku Kalwaryjskiego w Wilnie 2 chuligańscy pobito V. Valiukievičiusa (ur. 1982 r.). Chłopiec z wieloma pocięciami ciała trafił do szpitala.

Przestępczy sęktet

26 stycznia około godz. 3.00 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie, 3 męczczyzn i 3 dziewczyny pobili V. Duluckasa (ur. 1963 r.) i odebrali kurtkę, czapkę, rękawiczki, klucze i 600 litów.

Pożar

28 stycznia około godz. 12.00 we wsi Klepociął (rej. trocki) w domu S. Żilinskienė (ur. 1914 r.) wybuchł pożar, podczas którego opaliła się podłoga w pokoju i zostały uszkodzone inne pomieszczenia. Po pożarze w domu znaleziono zwłoki gospodarza. Przyczynę pożaru bada się.

Przygotowała Irena LITWIN

Rozpoczęła się prenumerata na marzec i II kwartał 1996 roku.

Trwa ona do 15 lutego br OD WIELU POKOLEŃ — KURIER WILEŃSKI W KAŻDYM POLSKIM DOMU NA WILEŃSZCZYZNIE

PRENUMERATA NA MARZEC-CZERWIEC 1996 ROKU trwa do 15 lutego br.

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie

bez dostarczenia na 1 mies.	na 3 mies.	na 4 mies.	
(w szkołach i w księgarni S.K.)	9 Lt	27 Lt	36 Lt
z dostarczeniem przez pocztę w redakcji	11,55 Lt	34,65 Lt	46,20 Lt
	7 Lt	21 Lt	28 Lt

PRENUMERATE Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁĄCZYĆ NA KAŻDEJ POCZTCE. CENA PRENUMERATY "K.W." NIE WZROSŁA: POZOSTAŁA BEZ ZMIANY!

Nasz Indeks — 67218

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": LAISVĖS PR. 60, PIETRO VIJ, POKOJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01, ORAZ U PAŃKI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (ul. OSTROBRAMSKA 9, tel. 62-55-96), od poniedziałku do roboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zasubskrybowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"KURIER" JAKO JEDYNA CODZIENNA GAZETA POLSKA NA LITWIE NIE ZNA GRANIC

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym piśmie w Polsce i w innych krajach świata w 1996 r. (wysyłamy gazety pocztą).

Koszty dla Czytelników zagranicznych wynoszą: na miesiąc — 10 USD, na trzy miesiące — 30 USD, na cztery miesiące — 40 USD.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych: State Commercial Bank of Lithuania, Basanovičiaus 7, Vilnius, Lithuania S.W.I.F.T.: BARU LT2X for further credit to Pašiliciai Branch, UAB "Kuriers Wilenski", account No 064000561070118.

Prezłowa można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce: Bank Handlowy Account No: 70624000 Adres: Chalubińskiego 8, 00-950 Warszawa, Poland S.W.I.F.T.: BHWAPL3W Prezłowa w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku.

Polska

**"SLD-KGB" —
twierdzi prawica**

"Sojaldemokraci-kagebiści", "Oszustów" — do sądu, komunistów — na krzesło elektryczne" — pod takimi hasłami odbywały się trwające drugi dzień w Warszawie wiece protestu przeciwko sojaldemokratom, zorganizowane przez prawicowe zrępowanie polityczne. Ich organizatorami stały się Ruch Odrodzenia Polski i Porozumienie Centrum. Około 1000 osób demonstrację zakończyło pod siedzibą prezydenta domagając się zorganizowania przedterminowych wyborów parlamentarnych.

Mimo protestów, zaufanie ludzi do sojaldemokratów nie zmniejsza się.

Według danych Biura Badania Opinii Publicznej, gdyby obecnie odbywały się wybory do parlamentu, sojaldemokraci otrzymaliby 22 proc. głosów — dwukrotnie więcej niż Solidarność i Unia Wolności.

Nie bacząc na wniesienie oskarżeń przeciwko premierowi Polski Józefowi Oleksu i jego dymisji, nie zmniejsza się zaufanie do rządu. Jego działalność aprobuje 67 proc. Polaków, o 12 proc. wyrosły "akcje" Sejmu i Senatu. Sejmowi ufa 65, a Senatowi 60 proc. sondażowanych. Dla mieszkańców Litwy interesujący będzie fakt, że państwowym bankom w Polsce ufa 60, a prywatnym — 35 proc. mieszkańców.

Nigeria

Przewrót wojenny

Oficerowie armii zagarnęli władzę w Nigerii, w Afryce Zachodniej. Oświadczyli, że właśnie polityczne w kraju zagrażały życiowo ważnym reformom ekonomicznym. Kierownikiem tego mużelniańskiego państwa wojskowi mianowali dowódcę sztabu sił zbrojnych podpułkownika Ibrahima Bare Mainassare.

Według doniesień radia państwowego, prezydenta kraju Mahamane Ousmane i premiera Hama Amadou'a aresztowano.

W doniesieniach mówi się, że w potyczkach w stolicy Nigerii zginęło dwóch wojskowych.

Bośnia

**Wypuszczono serbskich
jeńców wojennych**

Bośniacki rząd mużelniański uwolnił wszystkich serbskich jeńców wojennych i czeka na taki sam krok Serbów, oświadczyli przedstawiciele rządowej komisji wymiany jeńców.

Jak powiedział przedstawiciel komisji Dragan Bulajic, rząd w sobotę uwolnił około 320 jeńców serbskich.

D. Bulajic powiedział, że teraz Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i NATO muszą zapewnić, by bośniacy Serbowie przestrzegali porozumienia Dayton i także uwolnili wszystkich jeńców. Powiedział, że Serbowie powinni uwolnić 150 bojowników mużelniańskich i 130 chorwackich.

Zginęło trzech

Brytyjczyków i jeden Szwed

Trzej brytyjscy żołnierze prawdopodobnie zginęli w niedzielę, po wjechaniu ich samochodu na miąg w pobliżu Mrkonjicz Gradu w Środkowo-Zachodniej Bośni. Zła pogoda i jeszcze niewykryte miny utrudniają starania dotarcia do żołnierzy, którzy stali się pierwszymi ofiarami 13-tysięcznego kontyngentu Brytanii, dyslokowanego w Bośni.

W północnej Bośni jeden szwedzki żołnierz zginął, a inny został ranny po wpanięciu ich pancernego transportera do rzeki.

Siły NATO dyslokowane w Bośni pierwszych strat doznały w ubiegłym tygodniu, kiedy to zginęło dwóch żołnierzy portugalskich i jeden włośki po wykopsłowaniu przyniesionego przez jednego z nich do koszar materiału wybuchowego.

Od początku misji ponad 30 żołnierzy sił NATO zostało rannych, najwięcej z powodu wjechania wojskowych samochodów na miny.

Rosja-USA

W. Czernomyrdin będzie zabiegał o pomoc Ameryki MFW

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin w niedzielę przybył do Waszyngtonu, gdzie będzie prowadził rozmowy z przywódcami USA w sprawie współpracy ekonomicznej i technicznej, a także spróbuje przekonać Zachód, że Moskwa nie wycofa się z drogi reform rynkowych.

Na bazie wojkowych sił powierzonych w Endrius W. Czernomyrdin powitał wiceprezident USA Al Gore, który we wspólnej komisji ds. współpracy technologicznej i ekonomicznej kieruje delegacją USA. Przewiduje się, że W. Czernomyrdin z prezydentem USA Billiem Clintonem spotka się we wtorek.

Przed wyjazdem z Moskwy W. Czernomyrdin przyznał, że są pro-

blemy w retraktacjach Rosji i Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) na temat linii kredytowej 9 mln dolarów USA. Miał jednak nadzieję, że te trudności uda się przezwyciężyć.

W czasie swej wizyty w Stanach Zjednoczonych Ameryki W. Czernomyrdin spotka się z dyrektorem Międzynarodowego Funduszu Walutowego Michele

Camdessus, jednak najważniejszym celem jego podróży są rozmowy z A. Gorem.

W piątek minister Ministerstwa Finansów Rosji zaprzeczył informację, że MFW groził nie udzieleniem obiecanych 9 mln dolarów pożyczki, bowiem, rzekomo, wstąpi w zamiary kontynuowania reform Rosję reform. Zdaniem eksperta ministerstwa ekonomiki Johena Wermutha rozmowy między Rosją i MFW przebiegają pomyślnie i musiałyby się zakończyć w przyszłym tygodniu.

Zachodni finansisci byli naprawdę zaniepokojeni decyzją

prezydenta Rosji Borysa Jelcyna usunięciem z rządu głównych reformatorów ekonomiki. Uspokoił ich nieco W. Czernomyrdin, mówiąc w niedzielę, że Rosja dokładnie przestrzega planu reform i zgadza się z MFW, który w ubiegłym roku przydzielił Rosji pożyczkę 6,4 mld dolarów. Poza tym ekonomisci Zachodu twierdzą, że wkrótce dojdzie do porozumienia w sprawie nowej pożyczki (9 mld dolarów).

Tymczasem wspólna komisja USA i Rosji rozważa socjalne i ekonomiczne projekty w dziedzinie nauki, energetyki jądrowej i

tradycyjnej oraz gospodarki rolnej. W piątek wysoki urzędnik USA oświadczył, że zmiany polityczne w Moskwie nie będą miały wpływu na współpracę ekonomiczną i technologiczną między USA i Rosją.

We wtorek W. Czernomyrdin spotka się ponadto z przewodniczącym Izby Reprezentantów Nowem Gingrichem.

W piątek rozmawiający przez 40 minut z Billiem Clintonem B. Jelcyn obiecał prezydentowi USA, że będzie dokładnie przestrzegał kierunek reform ekonomicznych i ściśle współpracował z USA.

Francja

Kolejna próba nuklearna

Szóstą próbą nuklearną Francji na południu Oceanu Spokojnego spowodowała nową falę oburzenia w regionie.

Państwa regionu południowego Oceanu Spokojnego i Azji potępiły wybuch, którego siła osiągała 120 kiloton. Ten ładunek był sześciokrotnie potężniejszy od bomby, zrzuconej przez Amerykanów w 1945 roku na japońskie miasto Hiroszima.

Prezydent Francji Jacque

Chirac nie powiedział, czy była to ostatnia próba nuklearna. W ubiegłym roku twierdził, że Francja zamierza dokonać sześciu prób.

"Celem prób nuklearnych było zapewnienie bezpieczeństwa broni atomowej i niezawodności w przyszłości, mówi się w krótkim

oświadczeniu ministerstwa obrony Francji.

Premier Australii Paul Keating oświadczył, że próba była nieodpowiedzialnym krokiem, mogącym zakłócić odbywające się w Genewie rozmowy na temat zakazania prób nuklearnych. J. Chirac oświadczył, że Francja, gdy tylko zostaną zakończone przewidziane próby nuklearne, zamierza dołączyć do umowy o zakazie takich prób.

Rosja

Ruszyła kampania prezydencka

Jeśli postanowią wziąć udział w wyborach prezydenckich, to wówczas wszystkim wszystkim pretendentów do przestrzegania "paktu nieagresji", oświadczył prezydent Rosji Borys Jelcyn po odwiedzeniu budowy podziemnego kompleksu handlowego na placu Maniełowym. Zaznaczył on, że 15 lutego poinformuje, czy weźmie udział w zmaganiach o drugą kadencję prezydencką.

Jelcyn wezwał wszystkich pretendentów na stanowisko prezydenta, aby spokojnie i na zasadach demokratycznych zorganizowaną agitację wyborczą. Uczestnicząc w tych wyborach, nie powinni oczerniać się nawzajem, lecz mówić o tym, jak zamierza kierować Rosją, jakie mają myśli.

Prezydent odnotował, że poszczególne politycy atakują bądź rząd, bądź prezydenta. Niepokoi mnie agitacja wyborcza. Nie jest to praca z papierami. To praca z ludźmi, przyznał Jelcyn.

Grigorij Jawlinski, przemawiając na trzecim zjeździe koalicji "Jabłoko", którą kieruje, zaapelował do wszystkich sił antyautorytarnych i reformatorów, aby się skonsolidowali w przedmiocie wyborów prezydenckich. Zjazd zatwierdził jego kandydaturę na tych wyborach.

Wezwał on siły demokratyczne, aby w szerokim sensie przeprowadzić negocjacje i jednolitym frontem wziąć udział w wyborach. Przed wyborami należy odłożyć na stronę wszelkie ambicje osobiste, włączyć nie mieszadło. "Jabłoko" powinno być ośrodkiem konsolidacji wszystkich sił demokratycznych.

Partia Komunistyczna Federacji Rosyjskiej nie jest i nie może być sojusznikiem "Jabłoko" w wyborach prezydenckich. Komuniści, o ile dojdą do władzy, nie przezwyciężą kryzysu w kraju, a partia nie posiada realnego programu i chce zwyciężyć, aby doprowadzić do władzy utopie, powiedział Jawlinski.

Surowo skrytykował on prowadzoną przez prezydenta i rząd politykę oraz zanaczył, że "Jabłoko" pozostaje w opozycji demokratycznej.

Jawlinski zwrócił uwagę społeczności na zamiar stworzenia sojuszu między partią Zyrinowskiego i partią rządzącą. Cel jest to oczywisty — wciągnąć Zyrinowskiego do drugiego tury i zapewnić sobie łatwe zwycięstwo.



Zdaniem przywódcy "Jabłoko" ta koalicja jest jedyną siłą, która należąc do struktur władzy może zaproponować realny program likwidacji kryzysu nie rezygnując z kursu demokracji i reform. Dlatego też koalicja weźmie udział w wyborach prezydenckich jako siła samodzielną.

Grupa wyborców zgłosiła biego przywódcę ZSRR Michała Gorbaczowa jako kandydata na prezydenta Rosji. Ta decyzja zapadła w sobotę na zjeździe grupy inicjatywnej w Moskwie z udziałem 199 osób. Sam M. Gorbaczow w tym zebraniu nie uczestniczył. Zgodnie z rosyjską ustawą o wyborach prezydenta w zebraniu, zgłaszającym kandydata na prezydenta ma uczestniczyć co najmniej 100 wyborców.

Sam M. Gorbaczow jak na razie

oficjalnie nie wystąpił z zamiarem kandydowania na stanowisko prezydenta.

M. Gorbaczow był prezydentem ZSRR od marca 1990 r. do grudnia 1991. Obecnie kieruje na Międzynarodowym Centrum badań socjalnych, ekonomicznych i politycznych, zwanym "Funduszem Gorbaczowa".

NA ZDJĘCIU: chociaż Borys Jelcyn oficjalnie jeszcze nie zgłosił swej kandydatury o ponowne ubieganie się o najwyższy urząd w państwie, to już od kilku dni aktywnie spotyka się z potencjalnym elektoratem.

W ramach tej kampanii prezydent Rosji odwiedził bar, symbolizujący obsługę "Rosjskie bistro", nawiązujący do rosyjskiej tradycji kulinarnej.

Fot. EPA — ELTA

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS
rytas

* **"Wikomierz: w południe trójka bandytów uduła proboszcza"** — publikacja Daivy Zimblienė:

«W sobotę, około godziny 14, w centrum Wikomierza, w mieszkaniu na ulicy Kauno w okryty sposób zamordowano proboszcza kościoła Świętej Trójcy, 70-letniego Vaclovasa Ramanauskasa.

Przybyli na miejsce wypadku funkcjonariusze Wikomierskiego Komisariatu Policji (od komisariatu do mieszkania proboszcza — około 100 metrów) znaleźli zwłoki V. Ramanauskasa w wielkim pokoju jego mieszkania. Książę leżał na brzuchu, na szyi miał mocno zacisnięty podójniewie zwinięty syntetyczny sznur. Na podłodze pod ciałem utworzyła się kałuża krwi, a dookoła były porozrzucane liczne rękopisy proboszcza. W całym mieszkaniu zostały porozrzucane, poprzewracane rzeczy, grzebano w szufladach, w szafie. Ściany toalety, drzwi, sedes ochlapane krwią, a w kuchni, na podłodze leżała książka i okulary księdza.

Wczoraj funkcjonariusze komisariatu policji rejonu wikomierskiego zatrzymali podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa. To 31-letni czterokrotnie sądzony (w tym także za zrabowanie mieszkania pomocnika popa cerkwi starowieżer) mieszkaniec Kowna Gintautas Ilginis, 26-letni mieszkaniec wsi Zeimiai w rejonie wikomierskim, dwukrotnie sądzony (w grudniu wrócił z więzienia) Saulius Vaitiekūnas, a także dwukrotnie sądzony 26-letni mieszkaniec wsi Gaillitna Algis Vaitiekūnas.

G. Ilginis po upływie 8 godzin został zatrzymany w Kownie. W jego mieszkaniu znaleziono różne rzeczy proboszcza. Wkrótce do komisariatu przetranszowano S. Vaitiekūnas.

G. Ilginis i S. Vaitiekūnas przyznali się, że w sobotę rano przyszli do proboszcza i pożyczili od niego 10 litów. Za nie kupili wódkę, którą pili w zamknięciu. Tam do nich dołączył się A. Vaitiekūnas. Podczas libacji cała trójka postanowiła obrabować proboszcza. Właściciele mieszkania poprosili o sznur, którym rzekomo chcieli zawiązać worki.

Każdy z tej trójki na swój sposób opowiadał o wydarzeniu u proboszcza. A. Vaitiekūnas mówi, że wspólnicy zamknęli go razem z proboszczem w toalecie, a sami szukali pieniędzy. Po wypuszczeniu z toalety V. Ramanauskasa bito, a później — uduszono.

Ekspert medycyny sądowej rejonu wikomierskiego R. Laurinavičius powiedział dziennikowi "Lietuvos rytas", że proboszcz został uduszony sznurem. Przed uduszeniem był bity. Najwięcej ran jest na twarzy, urazy widać również na potylicy.

R. Laurinavičius stwierdził, że ofiarę bito twardymi przedmiotami. V. Ramanauskas miał chore serce, często narzekał na jego ból. W dwupokojowym mieszkaniu mieszkał sam. Księdza często odwiedzał niedaleko mieszkający siostrzeniec. Mieszkanie proboszcza znajduje się nad kawiarnią "Bistro" i nową miejską apteką. W tym samym budynku rozlokowały się rejonowy wydział oświaty, kultury i sportu, biuro adwokackie.

Jak powiedział starszy prokurator dzielnicowy rejonu wikomierskiego Vilmantas Vaidelis, badając to przestępstwo "na równe nogi" postanowio ca komisariat policji rejonowej.

* **"Czym się zakończyła niespodziewana walka prezydenta i DPPL?"** — z wypowiedzi odpowiedzialnego komentatora Rimvydas Valatki:

«Dziś wieczorem powinien się zakończy pojedynek, którego przed Bożym Narodzeniem nie przepowiedziały żadne jasnowidy. O godz. 21.15 w programie Litewskiej Telewizji przewidziano przemówienie prezydenta. Prezydent musiałby poinformować, kto rządzi krajem — wybrany przez naród prezydent czy przez nikogo nie wybierany i skompromitowany premier, którego popiera tyłko nomenklatura DPPL i generalowie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Oceniając sprawę według norm międzynarodowych, wszystko zbyt długo trwa. Prezydent dał za dużo czasu do godnego wycofania się skompromitowanemu politykowi.

Co prawda, w ubiegłym tygodniu zdymisjonowano nieudolnego zarządzającego Banku Litewskiego K. Ratkeviciusa. Było to jednak już dawno przejrzałe jabłko. Na intrzygę z ostatnich dni jego upadek nie mógł mieć żadnego wpływu.

Czy prezydent podpisałby dekret zobowiązujący Sejm do zdymisjonowania A. Szeičevičiusa i buntującego się generała służby wewnętrznej R. Vaitiekūnasa? Ten do buntu przeciwko Głównemu Dowódcy Sił Zbrojnych A. Brazauskasa już wciągnął innych generałów i pułkowników policji, którzy usiłowali wpłynąć na prezydenta blaskiem mundurów.

Nie można nie zgodzić się z centrystą O. Ozolsem, którego zdaniem należy niezwłocznie zwolnić wszystkich funkcjonariuszy w mundurach, którzy usiłowali wywrzeć presję na prezydenta. Kapelana wojskowego A. Svarinskasa zwolniono tylko za to, że należy do chrześcijańskich demokratów.

Buntujący się generalowie nie należą do partii. Mają swe klany, dlatego nie myli się konserwatywa A. Kubilius mówiąc, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z organizacji wojskowej powinno się przesiąść w cywilną. Skoro generalowie i pułkownicy policji tak opowiadają się zmiany ministrów, wprost konieczne jest wyjaśnienie rzeczywistych przyczyn strachu. Całkiem możliwe, że kontakty niektórych osób w mundurach z bandytami mogą mieć przerazającą szerokość skale.

Obrażający w sobotę członkowie rady rządzącej Demokratycznej Partii Pracy 89 głosami przeciwko 3 uprawnocieni A. Szeičevičiusa do nieuwstusuchania prezydenta i nieskładania rezygnacji.

Plenum, jak za czasów P. Griškevičiusa konstataowało, że w kraju spierzysł się "tradności", "braki", dopuszczono się "błędów", jednak z tymiżi premiera miałyby korzyść tylko opozycja i imperializm międzynarodowy. Wniosek — moralnie chwiejny litewski Pawka Korczagin, który przywłaszczył z banku 20 tys. litów, o najważniejsze stanowisko powinien walczyć do końca. W imię tych pieniędzy przydadzą się własne i częściowo założone fikcyjne komitety właścicieli wkładów.

Z innej strony, czy plenum DPPL mogło zdecydować inaczej? Przed samym posiedzeniem wyjaśniło się, że liczni członkowie rady i ministrowie nie tylko jako łapowicy otrzymują bezpłatne bilety "Lietuvos avialinijos" na loty za granicę, lecz ich żony latają bezpłatnie (...)



"Switezianka" podbiła serca widzów dwoma obrazkami rodem z naszych stron — wileńskim i zapustowym.

Z otwartym sercem dla innych

RODZINNY OZNACZENIOWY W ZWIĄZKU

(Dokończenie ze str. 1)

Tym razem z ławki sędziów za otwartym sercem znaleźli się solści Opery Wileńskiej — Vytautas Bakula, Česlovas Nausieda, Dangulė Juodkaitė, którym akompaniowała znana pianistka wileńska Halina Znajdźłowska. Solo wystąpił także wnuk pani Haliny, doskonale zapowiadający się pianista, uczeń Gimnazjum Sztuk Pięknych im. M.K. Ciurlionisa Karol Bivelinis. To w pierwszej części koncertu. W drugiej — rewelacyjna wprost "Switezianka" — pięknie śpiewające i tańczące polskie dzieci ze szkoły im. Szymona Konarskiego w Wilnie, którym kierują pani Anna Michajłowska i Krystyna Bogdanowicz. Nad całością czuwał konferansjer Stanisław Michalkiewicz.

«Wszyscy wystąpili grawitowo. Na rzecz uczniów podwileńskich szkół, na rzecz dzieci, potrzebujących elementarnej rzeczy — dożywienia. W każdej szkole, niestety, mamy takie smutne, biedne, czyste, spory odsetek uczniów, najczęściej z rodzin wiodących, przychodzących na lekcie bez śniadania, a potem rzadko do domu otrzymujących obiad.

Z myślą o głodnych dzieciach zorganizowano ten występ. Z udziałem znanych litewskich wykonawców i wznoszącego do głębi serca, jakże bezrozkośnie, pięknie wystrojonego zespołu "Switezianka". Miejskie dzieci — w zdrowiu i wytrwałości. Ale nastąpi to za rok. Tymczasem, wkrótce będziemy mieli przedwiośnie — porę najtrudniejszą dla miejscowości wiejskich.



Muzyczna rodzina — Halina Znajdźłowska i Karol Bivelinis (widowia gorąco oklaskiwana walc Chopina w jego wykonaniu i jego własną improwizację jazzową).

Przedsięwzięciu patronował także Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, który na zasadach ulgowych opłacił salę oraz dyrektorka Pałacu Kultury MSW, która w zeszłym roku salę tę udostępniła grafitowo, a tym razem — za stonkowo skromniejsze opłaty.

Szczytny, piękny cel został osiągnięty. Wsumie — za bilety do skarbonki — zebrano 2.772 lity i 8 USD. Pieniądze te przeznaczone zostaną na dożywienie dzieci szkół podstawowych w Sorok Tatarach, Korwiu oraz w Ławarskiej Szkole Średniej. Dyrektorka tych szkół dziś w lokalu "Kuriera Wileńskiego" odbiorą po 800 litów każdy. Pozostałe pieniądze komisja zdecydowała przekazać Wesołowskiej Szkole Podstawowej.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że jest to zaledwie kropla w morzu rzeczywistych potrzeb. Ze niemal wszystkie polskie szkoły Wileńszczyzny są w podobnej sytuacji. Ze w nich znaczny procent dzieci dostownie głoduje. Przywołując o tym, równocześnie apelujemy do ludzi zamożniejszych o wsparcie, o wykazanie serca względem tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

Pani Apolonia Skakowska z całą pewnością zorganizuje niejedną podobną akcję charytatywną (jak powiedziała dyrektorka jednej z podwileńskich szkół: dał Boże jej zdrowia i wytrwałości). Ale nastąpi to za rok. Tymczasem, wkrótce będziemy mieli przedwiośnie — porę najtrudniejszą dla miejscowości wiejskich. W nich najwięcej jest dzieci niedożywionych, a czasem wręcz głodnych. Przyjmą one z ogromną wdzięcznością każde wsparcie, każdy oddech dobrej woli. A na to wielu z nas jednak stać. Skontaktować się z panią Apolonią Skakowską można np. poprzez redakcję "K.W".

Na zakończenie — wymienione szkoły zostały przez komisję wytypowane zupełnie przypadkowo, bród Boże — żadnego kumoterstwa. Jeśli wszystko pójdzie po myśli organizatorów — w przyszłości pomoc przeznaczona zostanie innym szkołom Wileńszczyzny. Pewna jeszcze refleksja, niestety, mimo zaproszeń, nie stawili się jednak ci, na czyją pomoc



Dangulė Juodkaitė



Vytautas Bakula



Česlovas Nausieda

bardzo liczono. Z obserwacji niżej podpisanej wynika, że najbardziej hojni są ci, którzy sami mają niezbyt dużo. Niestety, ale to potwierdza nasze życie.

Halina JOTKIAŁŁO
Fot. Marian Paluszkiewicz

"Odszczepienie"

Józef Siemaszko, metropolita litewski i wileński — kim był, jak się w Wilnie pojawił, gdzie się urodził i gdzie został pochowany?

Z takim pytaniem zwróciło się do redakcji naszego dziennika Wileńskie Muzeum Sztuki przygotowujące folder o historii sztuki XIX-wiecznego Wilna, w tym i historii sztuki sakralnej Kościoła prawosławnego.

Józef Siemaszko urodził się w roku 1796, w dniu sobotnim, 25 grudnia, o czym ojciec przyszłego metropolity litewskiego i wileńskiego pisał tak: "Widocznie nie przez przypadek syn Chrystu urodził się w tym samym dniu, co i Jezus Chrystus, więc prawda będzie po tym stronie".

Ojciec Józefa Siemaszki był synem unickiego duchownego, zajmował się głównie rolnictwem (miał około 50 dziesięcin odziedziczonej po przodkach ziemi). Ich gniazdem rodzimym była wieś Pawłowska w kijowskiej gubernii.

Byli wyznawcami Kościoła unickiego. Była to polska rodzina. Sympatyzowali Kościołowi prawosławnemu. Przyszły metropolita litewski i wileński, Józef Siemaszko początkowo wykształcenie pobierał w domu pod kierunkiem miejscowego diaka Boczowskięgo. Rodzina Siemaszków uczęszczała na nabożeństwa do Kościoła unickiego i równocześnie — prawosławnego.

W tym miejscu (podkreślając zdźwięnienie czytelnika) pozwolę sobie na dokonanie

skoku historycznego w teraźniejszość. *W chwili obecnej problem unitu jest inny, który najbardziej leży mi na sercu. Ja uważam unitów za prawosławnych. Prawdą jest, że prawosławni bardzo źle traktują unitów.*

— *A czy można tę sytuację zmienić?*
 — *Prawosławni powinni zrozumieć, że unity to żywi ludzie, którzy znajdują się w konkretnym położeniu jurysdykcyjnym i wyznawczym. A takie odgradzanie się od nich do niczego nie prowadzi. To bardzo złe rozwiązanie. Prawosławni utracili ogromne obszary Kościoła Wschodniego tylko dlatego, że narwali na siłę unitów na Chełmszczyźnie i Podlasiu. Gdyby im w swoim czasie dali spokój, to bardzo możliwe, że unity, których wtedy na siłę do prawosławia przepędzono, a którzy przy pierwszej nadarzającej się okazji wrócili do Kościoła rzymskokatolickiego, odróżniliby z czasem w sobie swoją świadomość przynależności do Kościoła Wschodniego.*

Unity byli szykanowani przez prawosławnych, byli również spychani na marginesy przez katolików. Prześladuje ich przede wszystkim jednak własna świadomość. *Przyjmując bowiem wewnętrzne rozdarcie między wiernością wobec doktryny rzymskokatolickiej a przywiązaniem do swojej tożsamości wschodniej. To rozdarcie trzeba uszanować. Należy stworzyć warunkiem taką sytuację duchową, jaka u każdego człowieka istnieje, jaka jest jego rzeczywistość. Dla mnie chrześcijaństwo, w moim wewnętrznym rozumieniu, jest jedno. Nie wierzę w podział chrześcijaństwa.*

Tak mówi w jednym ze swoich wywiadów (w roku 1993) najznakomitszy malarz naszych czasów, wileński znawca teologii prawosławnej — Jerzy Nowosielski.

A teraz wróćmy do czasów Józefa Siemaszki, osobowości, jak pokaże Historia nieprzejętą. Polak działający na rzecz zjednoczenia Kościoła unickiego z prawosławnym — nie z przymusu, ale z własnego wyboru. Człowiek ochrzczony imieniem "odszczepieca" — zarówno przez "swoich", jak też "obcych". Postać, która odeszła w niepamięć, a która niewątpliwie doczeka się kiedyś swego biografii.

Z Wilnem został związany już od wczesnej młodości. W roku 1820 ukończył tu (ze stopniem magistra) seminarium duchowne (fakultet teologii przy UW). W wieku 24 lat był już członkiem rzymskokatolickiego kolegium w S. Petersburgu (oddział unicki). Od 1833 r. i już do końca życia pozostanie

na Litwie, początkowo na katedrze unickiej, później, od 1839 r. — prawosławnej.

Metropolita litewskim został mianowany w 54 roku życia.

Działalność na rzecz prawosławia Józefa Siemaszki prezentuje się w zaskakującej statystyce. Według ówczesnych źródeł rosyjskich — "ponad półtora miliona obywateli rosyjskich zamieszkałych na Białorusi i Litwie zostało nawróconych na prawosławie".

"Obywatela rosyjski" — to jednocześnie "inowiercy" i "inordocy".

Z notatek metropolity Józefa Siemaszki:

"Już od dzieciństwa trawiła mnie duchowa tęsknota do Rosji i do wszystkiego, co rosyjskie..." ("Niezmierną Rosją, związaną jedną wiarą, jednym językiem, zmierzającą do szlachetnego celu jedną wolą, stała się dla mnie miłowaną, wielką ojczyzną, służbę na rzecz jej dobra uważałem za sprawę świętą — oto siła, która dźwignęła mnie do zjednoczenia unitów, oderwanych w smutnych czasach od rosyjskiego drzewa prawosławnego") ("Płonienne pragnienie na rzecz tej sprawy w ciągu 12 lat (1827-1839) pochłonęło całe moje jestestwo").

Pochłonęła i przez następne dziesięciolecie — aż do końca życia. Cytując za G. Kiprianowiczem (szkieł monograficzny o J. Siemaszce, 1906 r.):

"Józef Siemaszko budował nowe cerkwie i ozdabiał stare, tworzył przy nich ośrodki szkoleniowe, zmuszał duchownych do wygłaszania kazań po rosyjsku i nauzenia ludności słowiańskich modlitw. Szczególną uwagę poświęcał kształceniu unitów. Z własnego doświadczenia wiedział o tym, że tylko gruntowne umysłowe i moralne kształcenie i rozwój mogą sprzyjać wychowaniu ich (czytaj) — unitów na godnych przedstawicieli Kościoła prawosławnego (...)"

"Przed pojawieniem się Józefa Siemaszki, w Wilnie funkcjonowała tylko jedna cerkiew i jeden prawosławny monaster (Św. Ducha). Przed śmiercią Józef prawosławnym wianomom zostawił dwa kląskatory męskie i jeden żeński, z działającymi przy nim ośrodkami kształcącym, dwa sobory i pięć cerkwi (...)"

Za sprawą Józefa Siemaszki do Wilna przeniesiono także konsystorz i seminarium, prawosławne, reaktwowano duchowe szkoły — męskie i żeńskie (na rzecz szkoły żeńskiej Józef Siemaszko ofiarował ponad 22 tys. ówczesnych rubli). Z jego inicjatywy i przy jego wsparciu materialnym w Wilnie zaczęto wydawać "Litowskie Języczki Wiedomości". Odrodziło się Wileńskie Bractwo św. Ducha oraz mnóstwo innych bractw. Wileńskiemu przytułkowi



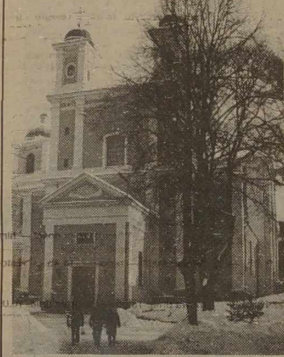
dziecięcemu "Dzieciatko Jezus" nadano charakter rosyjskiego modu wychowawczego. Przy cerkwiach zorganizowano szkoły. Na rok przed śmiercią Józefa Siemaszki, 426 szkół cerkiewnych na Litwie sięgają 470.

Według ówczesnych świadectw, Józef Siemaszko był postacią tragiczną. Zjednoczenie Kościołów — unickiego i prawosławnego przypłacił dramatem osobistym. Jak odnotuje Kronikarz, "smutna, ośsołbiona sytuacja Władki zmuszała go do odejścia na zastępstwo odczynne. Zdarzył się chwile, kiedy ten nieustraszony mąż spodziewał się nagłej śmierci od wrażeń ręki i być może pod wrażeniem tych myśli zawczasu przygotował dla siebie grób w miejscu, gdzie zostali pochowani Trzech Wileńscy Męczennicy". Tam właśnie po śmierci został pochowany.

Zmarł 23 listopada 1868 roku, w 70 roku życia. W 1890 roku w miejscu gdzie został pogrzebany (pod kryptą Trzech Męczenników — Antonio, Joana i Eustachego) zbudowano mu skromny pomnik.

Opracowała Alwida ROLSKA
 NA ZDJĘCIACH: cerkiew p.w. Św. Ducha; pomnik nagrobny w tzw. "Jaskiniowej cerkwi" ("płazecznicza cerkiew") pod kryptą Trzech Męczenników zbudowany ku czci pamięci Józefa Siemaszki w roku 1890.

Fot. Tadeusz Ważnielwicz



Po raz piąty na Litwie konkurs "O nagrodę Aenne Burda-96"

WARUNKI KONKURSU

W 1996 r. konkurs o nagrodę Aenne Burdy w Europie odbywa się po raz 14. Oto kolejna oferta: uszyście sami, zaprezentujcie i zdobędziecie wspaniałą nagrodę.

Aenne Burda przeznaczyła ten międzynarodowy konkurs dla osób szycących. Jest ona wydawcą największego na świecie żurnalu mody i postawiła przed sobą cel — sprzyjać popularyzacji jednego z najwięcej czytanych i najbardziej twórczych zajęć, rozwijać fantazję oraz umiejętności krawczyń-amateerek.

Konkurs dla amateerek szycia na Litwie "O nagrodę Aenne Burda-96" odbywa się wspólnie z innym konkursem — dla amateerek dziergania "Verena-96" o nagrodę "Burda moden salonas". Zapraszani są amatorzy wszystkich rodzajów dziergiarstwa (na drutach, na aparatach dziewiarskich, szydełkiem, macramé i in.).

WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSACH

W konkursach uczestniczyć mogą wszyscy miłośnicy szycia i dziergi, młodszy starsi, szczeniaki i pelnia, początkujący i już mający pewne sukcesy. Wszystkich z radością oczekujemy na konkursie! Bezdziesięć jednak musieli zrezygnować z udziału w konkursach jeśli:

- uczyliscie się, bądź ukończyliście szkoły, w których wykładano krawiectwo (technologie krawiectwa (dziergiarstwa),

konstruowanie, modelowanie, artystyczne wykończenie odzieży itp.);

— pracowaliście bądź pracujecie w tych sferach, tj. są one źródłem waszych dochodów;

— uczycie się obecnie tych specjalności (amatorskie kursy szycia, (dziergania) nie są uważane za przygotowanie zawodowe).

UCZESTNIKÓW OCENIA SIĘ WEDŁUG TRZECH KATEGORI:

Kategoria A: początkujący, ci, którzy szją lub dziergają nie więcej niż dwa lata;

Kategoria B: amatorzy, z określonym doświadczeniem, którzy szją lub dziergają ponad dwa lata;

Kategoria C: mamy i babie, które szją bądź dziergają dla swoich dzieci i wnuków (dzieci od lat 3 do 12).

Temat i dewiza modelu na konkursy szycia i dziergania dowolne, według własnego wyboru.

KRYTERIA OCENY

Jury konkursu ocenia modele według następujących kryteriów:

1. Ogólne wrażenie, sprawiane przez model, jego zgodność z typem urody uczestniczki.
 2. Dostosowanie do współczesnej mody.
 3. Originalność.
 4. Technologia wykonania i dopasowania do figury.
 5. Dodatki, całość.
- Decyzja jury jest ostateczna i

nie podlega zaskarżeniu ani w trybie sądowym, ani w żadnym innym.

DODATKOWA INFORMACJA

Zwycięzcy konkursów 1994 i 1995 r. nie zostaną dopuszczeni do udziału w konkursach roku 1996. Robi się tak dlatego, aby zwiększyć szansę zwycięstwa dla tych, którzy w konkursie uczestniczą po raz pierwszy.

Każdy uczestnik ma prawo uczestniczyć tylko w jednej kategorii konkursów z jednym modelem, który może stanowić komplet nie więcej niż z czterech pasujących do siebie części, np.: płaszcz, kostium, bluzka. Uczestnik powinien zaprezentować każdą część kompletu nie schodząc z podium w celu przebrania się.

Suknie ślubne i odzież dla ciężarnych nie są dopuszczane do udziału w konkursie;

obowiązkowo warunek: kostium lub jego części mają być uszyte bądź udziane oraz zaprezentowane przez samego uczestnika! Wyjątek — tylko dla uczestników kategorii C.

Najlepsze modele finału konkursu wyróżnione zostaną nagrodami, a zwycięzców w kategoriach A i B konkursu krawieckiego czeka niespodzianka — podróz do finału europejskiego.

TRYB UDZIAŁU

W celu udziału w pierwszej (zaocznej) turze należy wysłać na adres dyrekcji konkursu "Burda moden salonas" do 1 marca 1996

r. fotografie o rozmiarach 9x12 cm modelu konkursowego, prezentowanego przez autora. Wyjątek stanowi kategoria C. Tu model prezentuje syn, córka, bądź wnuk uczestnika konkursu.

Autorzy najlepszych modeli zostaną zaproszeni do drugiej tury. Druga tura konkursu jest jawna, pretendenci zaproszeni zostaną pisemnie przez dyrekcję "Burda moden salonas" w Wilnie.

Uwaga: fotografie nie będą odsyłane i oceniane!

Nie należy zapomnieć dokładnie podać swoje personalia: imię, nazwisko, adres i indeks pocztowy, telefon, specjalność, miejsce pracy, kategorię, w której uczestniczy, dewizę modelu i jego przeznaczenie.

Liczmy na to, że udział w konkursie sprawi uczestnikom wielką satysfakcję i że wszyscy uczestnicy będą uczciwie współzawodniczyli.

Nasz adres: "Burda moden salonas", ul. Didžioji 11, Vilnius 2001, tel. 22-32-82, 22-33-40.

Czekamy również na sponsorów! Udzielając poparcia znanemu na całym świecie konkursowi amatorów sprzyjacie rozwojowi twórczości ludowej, a także zapewnianie sobie doskonałą reklamę oraz image.

ŻYCZYMY POWODZENIA!

BURDA
 MODEN



Przyjechał Amerykanin na Litwę i pyta chłopca:

- Gdzie twoja plantacja?
- Oto — wskazuje chłop na kawałek ziemi.
- A wiesz, ile ja mam ziemi. Rano wiadom do samochodu jadę, i jadę, tylko wieczorem dojeżdżam do końca pola.
- Ja też miałem taki samochód, ale sprzedam.

Policjant służby drogowej stał na dyżur. Pogoda wstrętna. Policjant nie się tylko trafił jakimś mobilistą, więc mu mandatu wyciągnął. — myśli. Stoi na szczycie godzinie, drugą... kilkunastu. — myśli. Wychodzi do policjanta i od progu:

- Szybko dzienniczek!
- Syn do matki:
- Mamo, on mnie zbije!
- Nie bój się! — mówi matka i wkłada do dzienniczka 50 złotych.
- Ojciec przegląda dzienniczek, znajduje pieniądze i zadowolony myśli: "No, chociaż w domu przyszedł".

JUBILERSKI SKLEP "KORALAS"
 Trakų g. 6, Vilnius, tel. 62 60 60

 Pracujemy bez dot. wolnych
 Skupujemy złoto, platynę, pallad, srebro
 i biżuterię z brylantami.

POLSKA FIRMA zakupu
 dowolna ilość puchu, pierza
 gęstej i kaczego po wysokiej ce-
 nie.
 Vilnius, tel. 42-79-73.
 (Zam. 2-B)

Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie,
 złoto, platynę, pallad, srebro.
 Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 56

Potrzebni są cieście
 dla budowy łaźni w rejonie
 wileńskim.
 Tel. 77-90-74.
 (Zam. 131)

To miejsce czeka na Twoją reklamę

ZNAID WILII
 73.84/108.8 FM
Lista przebojów
"Zwariowana 19-ka"
 Notowanie 89 (27 stycznia 1996)

- 1) Ace of Base "Beautiful life"
 - 2) N'Joy "Shake yer booty!"
 - 3) Coolio "Gangsta's paradise"
 - 4) Everything but the girl "Missing"
 - 5) D'ream "Party up the world"
 - 6) Nick Cave & Kylie Minogue "Where the wild roses grow"
 - 7) 11 Sel "Lietus"
 - 8) Roxette "You don't understand me"
 - 9) 5) 2 Unlimited "Do what's good for me"
 - 10) Queen "Heaven for everyone"
 - 11) 7) East 17 "Thunder"
 - 12) Madonna "You'll see"
 - 13) (N) Tina Turner "Golden eye"
 - 14) (L) Scoobydoo ya"
 - 15) (8) Beatles "Free as a bird"
 - 16) (15) Rednex "Wild'n'free"
 - 17) (16) Shaggy "Boombastic"
 - 18) (14) Michael Jackson "Earth song"
 - 19) (N) Fun Factory "Celebration"
- Newsy: 1. E-roct "Willy use a billy...boy"
 2. Oasis "Don't look back anger"
 3. Culture beat "Inside out"

Głosowanie:
sobota 14.00 - 15.00
 tel. (22) 42 94 60
listownie:
Radion "Znaid Wilii"
"Zwariowana 19-ka"
 al.Laisvės 60
 2056 Wilno

EKRANY
 SKALVIJA — I sala — 30.1.4.II — "Amerykańska córka" (Rosja) — o 12.45, 18.15. "Muzlimanin" — o 14.30, 20. "Wszystko będzie dobrze" (Rosja) o 11, 16.30. II sala — 30.1.4.II — "Intymne tajemnice duszy" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.
 LIETUVA — 30.1.4.II — "Czerwona lierna" (USA) o 12, 14.30, 17, 19.30.
 VILNIUS — "Desperado" — 30.1.31.1, 2.4.II — o 11.30, 13.30, 15.30, 19.30. 30.1.4.II — "Szybkość" (USA) — o 17.30, 1.1.II — "Spadek" — o 19.30.
 HELIOS — I sala — 30.31.1 — "Dwaj głupcy i proski" o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.10, 19.50, 1.4.II — o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.10. II sala — 31.1 — "Indochiny" o 11, 15.40, 20.20. "As nad asy" o 13.40, 18.20, 1.4.II — "Indianin w mieście" — o 11.30, 13.20, "Kika" — o 15.10, 17.20, 19.30.
 VIDEOSALON — "Zemierze" (USA) — o 13.20, 30.1.4.II o 13.30; "Wyspa morderców" (USA) — o 15; "Siedmioro" (USA) — o 17.20; "Nigdy nie rozmawiaj z nieznanym"

(USA) — o 19.40; 30.1.4.II — "Mężczyzna, który lubi patrzeć" (Włochy) — o 11.30; "Naród przybyszów-4" (USA) — o 15.30. "Vong Fu z wdzięcznością za wszystko" (PERGALĖ) — o 17.30, 19.30.
 PERGALĖ — 30.1.4.II — "Energiczna dziewczyna" (Francja) — o 12, 14, 16, 18, 20. W holu 1.4.II o godz. 20 dyskoteka dla młodzieży; 3.4.II o 16 — Wiecezy dla ludzi starszych.
 AUSA — 30.1.2.II — "Młoda lady Chaterley" (USA) — o 10.30, 13.20, 16.10, 19; 3.4.II o 10.30, 13.20, 19.30; 2.1.II — "Electric blue" (Brytania) — o 12.10, 15, 17.50; 3.4.II o 12.10, 17.50; 3.4.II — "Fakazywa przysięga" (Indie, 24.) — o 15.
 VIDEOSALA "OZO" — "Romeo i Julia" — o 18.31.1 — "Hamlet" — o 18.31.1 — "Król Lear" — o 18.1.1.1 — "Iliada" — o 17.30. "Obrazki z przeszłości" — o 19.45; 2.II — "Bracia Karamazow" (1-2) o 18; 3.II — "Bracia Karamazow" (3s.) — o 18; 3.II — "Lecą żurawie" — o 16.
 "Neukończony utwór na zmechanizowane pianino" — o 19.30. 4.II — "Los człowieka" — o 16. "Andrzej Rybko" — o 18.
 DRAUGYSTĖ — 30.1.4.II — "Mój kierowca" (USA) — o 16, 18.

Zagraj i wygraj!

Salon czynny codziennie od 14 do 6 rano.
 Ul. Vilniaus 10/16, tel. 62-01-86, Wilno

Firma "Aviza"
 (byłe centrum szkoleniowe przy ul. Ladbartų 3)
 ogłasza rekrutację słuchaczy w celu szkolenia początkujących i pracujących kolejowych przedsiębiorstw akcyjnych i indywidualnych. Niskie ceny!
 Wykładać będą doświadczeni pedagodzy według aktualnych obecnie form sprawozdawczości i ostatnich postanowień rządu, reglamentujących ewidencje buhalteryjne. Na życzenie można się uczyć obsługi komputerów personalnych. Firma konsultuje też w kwestiach ewidencji. Nauka w językach litewskim i rosyjskim. Są grupy dzienne i wieczorowe.
 Zwracać się: Vilnius (grupy w jez. litewskim) tel.: 45-51-21, 26-65-66, (grupy w jez. rosyjskim) tel.: 77-06-68.
 (Zam. 119)

STOMATOŁODZ DLA WASZEJ RODZINY

 Leczymy, protezujemy, szybko wykonujemy na miejscu zdjęcia rentgenowskie. Bezpłatne badanie profilaktyczne dla pacjentów. Gwarantujemy! Vilnius, ul. Pylimo 9. Tel. 62-36-53. (Zam. 26)

Lekarz fizjologii klinicznej — terapeuta pierwszej kategorii dokonuje leczenia laserem: dusznicę bolesną, choroby nadciśnieniowe, choroby wrzodowe, zapalenia pęcherzyka żółciowego, zapalenia czołowych i nosowych zatok, osteochondrozy, zapalenia stawów, podagry, otolity, brodawek oraz moczenie nocne u dzieci.
 Vilnius, poliklinika, tel. 69-38-63, 69-32-45. (Zam. 33)

SPRZEDAM importowe telewizory, videodzwornicze, kucharki mikrofalowe i odkurzacze z gwarancją. Dostarczamy na miejsce.
 Vilnius, tel. 42-80-69. (Zam. 84)

KUPIE 2-pokojowe mieszkanie w nowej dzielnicy. Tel. 61-52-39. (Zam. 120)

DROGO SPRZEDAM 3-pokojowe mieszkanie na Antokolu. Tel. 61-52-29. (Zam. 121)

SKLEP JUBILERSKI najdrożej akupuje złoto, platynę, wyroby jubilerskie i wyroby z brylantami.
 Al. Laisvės 40, Vilnius, tel. 42-13-81. (Zam. 1701)

POSZUKUJĄCYCH PRACY prosimy zwrócić się pod tel. 75-82-66, Renata. (Zam. 3-4)



Mam spokój, bo:
 — zabezpieczona jest moja przyszłość
 — jestem w pewnych rękach

Państwowy Zakład Ubezpieczeń
 Filie we wszystkich miastach Litwy.
 (Zam. 78)



POZNAJMY SIĘ
 Chcę poznać dziewczynę w wieku 20-26 lat. Jestem Polakiem, mam na imię Stanisław (28 lat, wzrost 178). Mieszkam niedaleko Wilna. Mam dobrą pracę.
 Oferty proszę kierować na adres redakcji, tel. 42-69-63. (Zam. 8-M)

BRILIANTY Jubilerski sklep czynny codziennie
 Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie.
 Vilnius, tel. 22-23-23

KALENDARIUM
 * Wtorek (30.I) jest 30 dniem 1996 r. Do końca roku 336 dni.
 * Znak Zodiaku — Wodnik.
 * Imieniny: Dobiegiewna, Maciej, Maryna.
 * Wschód Słońca — 8.14, zachód — 16.52. Długość dnia 8 godz. 38 min.

POGODA
 Litewska Służba Hydro meteorologiczna przewiduje na 30 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalne opady. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 3-5 stopni mrozu. W ciągu następných dwóch dni lokalne opady śniegu. Temperatura nocy — 5-10, miejscami do -15, w dzień 3-8 stopni mrozu.

KURIER WILEŃSKI
 Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
 Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
 Nazw adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
 Kod 67218
 ISSN 1392-0405
 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeczniczki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.
 Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w Ich listach nie zawsze są zbliżne z opinią redakcji.
 Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ